ROK L. Nro 40.

KURJER WARSZAWSKI

Dnia 21 Lutego 1870. Poniedziałek. Dnia 9 (21) Lutego 1870.

Rano zimna st. 6, w połud. z st. 3 Wysokość wody st: 4 c. 4 (w mierze)	Stan barometru: na deszcz.	Wschód Słońca g. 7 m. 6 Zachód „ „ 5 „ 22	Jutro, Katedry Ś. Pawła w Antyo:

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

USTAWA
Warszawskiego Miejskiego Towarzystwa Kredytowego.

(Dokończenie; patrz Nr 39).

Rozdział VII. *Szacowanie nieruchomości poddawanych pod bezpieczeństwo, odnowienie pożyczki i ubezpieczenie od ognia.* § 104. Przez oszacowanie winna być wykazywaną ile można najdokładniej stała, wartość nieruchomości pod bezpieczeństwo poddawanej. W tym celu, według uznania towarzystwa, wyznacza się za każdym razem oddzielna do dopełnienia oszacowania kommissja, złożona z dwóch członków towarzystwa i budowniczego. § 105. Przy dopełnianiu oszacowania nieruchomości poddawanych pod bezpieczeństwo, bierze się na uwagę tak materjalna ich wartość, jak i dochód roczny z tychże nieruchomości. § 106. Materjalna wartość nieruchomości pod bezpieczeństwo poddawanej dochodzi się przez sprawdzenie na miejscu planu zabudowań i sporządzenie opisu, oraz przekonanie się, o stopniu trwałości i stanie budowli. *Uwaga.* Za wskazówkę w tym razie może służyć oszacowanie dopełnione przy ubezpieczaniu budowli od ognia. § 107. Za zasadę przy oznaczaniu dochodu rocznego z budowli, pod bezpieczeństwo poddawanych, przyjmuje się najmniejszy dochód brutto z ostatniego trzechlecia. § 108. Jeżeli od czasu udzielenia pożyczki upłynęło przynajmniej lat 5, a nieruchomość, pod bezpieczeństwo poddana znajduje się w dobrym stanie, dozwala się odnowienie pożyczki na nowy okres lat 25 i miesięcy 6. Przy każdem odnawianiu pożyczki, wymaganem jest sprawdzenie poprzednjego oszacowania nieruchomości, w razie zaś znacznych jej zmian, winno być dopełnionem nowe oszacowanie. § 109. Pożyczki dodatkowe, na budowle nowo wzniesione w nieruchomości poddanej już towarzystwu pod bezpieczeństwo, udzielane będą na tej samej zasadzie, co nowe pożyczki. § 110. W razie nieakuratności wypłat dotyczących pierwiastkowej lub dodatkowej pożyczki towarzystwa, wystawioną będzie na sprzedaż cała nieruchomość poddana pod bezpieczeństwo, bez żadnego podziału. § 111. Każde zabudowanie towarzystwu pod bezpieczeństwo poddane, winno być ubezpieczone od ognia w instytucji rządowej, na summę nie mniejszą od żądanej pożyczki. § 112. W razie zniszczenia przez ogień nieruchomości pod bezpieczeństwo poddanej, towarzystwo ma prawo odebrać z właściwej instytucji assekuracyjnej, na rachunek wynagrodzenia przypadającego właścicielowi, summę wyrównywającą nieumorzonej reszcie pożyczki towarzystwa kredytowego z wszelkiemi zalegającemi ratami terminowemi, z karami i kosztami. Następnie towarzystwo zakupuje listy zastawne na summę, jaka się okaże potrzebną dla wystąpienia z towarzystwa, odpowiednio do § 17-go. Mogąca okazać się przy tem reszta zwróconą zostaje instytucji ubezpieczeń dla wydania komu należy, według przepisów obowiązujących. Pożyczka zwrócona tym sposobem towarzystwu, wykreśloną zostaje z hypoteki. Wynagrodzenie assekuracyjne wydanem zostaje towarzystwu na prostą odezwę jego dyrekcji, bez potrzeby zgodzenia się w tej mierze właściciela nieruchomości, lub wierzycieli hypotecznie na niej ubezpieczonych. § 113. Jeżeliby nieruchomość pod bezpieczeństwo towarzystwa poddana, w części tylko zgorzała, lub w części była zniszczoną lub uszkodzoną, towarzystwo rozpoznaje czy pozostała nieumorzona reszta pożyczki jest według przepisów niniejszej ustawy dostatecznie zabezpieczoną. Jeżeliby bezpieczeństwo uznanem będzie za dostateczne, stosunki towarzystwa z właścicielem nieruchomości w części spalonej, zniszczonej, lub uszkodzonej pozostają bez zmiany. W razie przeciwnym towarzystwo oznacza ilość brakującego zabezpieczenia i odbiera summę odpowiednią, z wynagrodzenia przypadającego, za uszkodzoną przez pożar nieruchomość, z którą postępuje według zasad wskazanych w poprzedzającym §, nie wymagając zgodzenia się na to ani właściciela uszkodzonej nieruchomości, ani wierzycieli hypotecznych. § 114 W wypadkach wzmiankowanych w §§ 112 i 113, dyrekcja towarzystwa na prośbę dłużników, o pozostawienie im możności odbudowania zgorzałych zabudowań, lub poprawienia szkód przez ogień wyrządzonych, na rachunek wynagrodzenia assekuracyjnego, może zatrzymać w kassie towarzystwa odebrane z instytucji ubezpieczeń fundusze i wydawać takowe tymże dłużnikom, częściami, w miarę przywrócenia do dobrego stanu części uszkodzonych przez pożar, pod warunkiem żeby wszystkie przypadające od tych dłużników raty terminowe od pożyczek towarzystwa, całkowicie z tych funduszów zatrzymywane były. Zatrzymane w kassie towarzystwa wynagrodzenie assekuracyjne, nie ulega żadnemu aresztowi ani zapowiedzeniu, jeżeli zaś odbudowanie nie nastąpi w ciągu 4 lat po pożarze, wyż wspomnione wynagrodzenie assekuracyjne, obróconem zostanie na umorzenie pożyczki w sposób wskazany w §§ 112 i 113 niniejszej ustawy. Instytucja ubezpieczeń, obowiązaną jest do czasu otrzymania odezwy dyrekcji toywarzystwa, wstrzymać wszelkie wydawanie wynagrodzeń i zaliczeń na-

leżnych z powodu zniszczenia lub uszkodzenia przez ogień nieruchomości towarzystwu pod bezpieczeństwo poddanych.

Prezes Rady Państwa (podpisano) Konstanty.
(Dz. Warsz.)

Warszawska Izba Skarbowa.— W skutek rozporządzenia departamentu kassowości z dnia 29 grudnia 1869 roku, Nr. 27,996, Warszawska Izba Skarbowa, poleciwszy Warszawskiej kassie gubernjalnej przemianę biletów kredytowych Cesarstwa formatu starego na nowe, podaje do wiadomości powszechnej, że przemiana rzeczonych biletów będzie się dokonywać natychmiast po przedstawieniu przez posiadacza starych biletów na raz jeden na summę nie wyższą nad 5,000 rs.; w razie zaś żądania przemiany biletów na summę większą jak 5,000 rs., interessanci obowiązani wcześnie zawiadomić o tem Kassę Gubernjalną, ponieważ na przemianę takową będą żądane bilety nowe z Banku Cesarstwa. (D. W.)

= Wczoraj w kościele WW. ŚŚ. prymarję odprawił JX. Kroszczyński, po prymarji naukę miał JX. Dobrowolski; summę celebrował JX. Dąbrowski, w czasie której, chór miejscowy odśpiewał mszę Zangla, na Graduale hymn Dobrzyńskiego, na Offertorium duet (sopran i tenor) Cherubiniego; na Benedictus modlitwę do N. M. P. (duet na tenor i baryton) Donizettego.—Nieszpory odprawił JX. Rogowski, po nieszporach słowo Boże głosił JX. Kroszczyński.

— ≋ — Zdawałoby się, że w karnawale taniec jest: *ultima ratio rerum.*

Tymczasem tak nie jest.

Onegdaj zebranie sobotnie u Deotymy było świetniejsze niż zwykle, zawdzięczało to ono rodzinnej uroczystości, która tym razem ogólniejszy przyjęła charakter.

Grał Zarzycki, i drobne utwory pod jego palcami nabierały niepospolitej energji i olbrzymiały w obec zachwyconych słuchaczów; deklamował przy fortepjanie p. Aleksander Chodecki, a nawet słyszeliśmy „Julję“ wypowiadającą głosem srebrzystego dźwięku, ustęp z trajedji lirycznej, Deotymy, który może powtórzonym zostanie na jednym z zapowiedzianych już koncertów.

Długo jeszcze po zamilknięciu czarodziejki obecni trzymani byli pod wrażeniem tej przecudnej poezji, przecudnie wypowiedzianej....

Deotyma na tym wieczorze odczytała nową swoją poezję, pod tytułem: „Stanowisko kobiety.“

Poezja ta wkrótce drukowaną będzie w „Bluszczu,“ nie chcielibyśmy więc pozbawiać pierwiosnka wrażeń czytelniczek tej zasłużonej publikacji, trudno jednak oprzeć się pokusie przytoczenia choć kilku wierszy, które określają stanowisko kobiety w szeregu dziejów:

Prawo ją wiecznie stawia w drugim rzędzie
A miłość stawia ponad wszystkie stopnie;
Niech jawnie żąda— niczego nie dopnie,
Niech prosząc każe— a wszystko zdobędzie.

* * *

Jej ręce okute w pęta
A na jej włosach— korona.
Przez wszystkie wiary wyklęta,
Na wszystkich ołtarzach czczona.

* * *

Nauka ją pomiędzy niższe twory strąca,
Sztuka ją w ideału wieńczy aurolę,
Kusicielka zbawczyni, branka królująca,
Wąż u stóp, gwiazdy, na czole....

* * *

Wieku nasz! ty zwan będziesz wielkim kobiet wiekiem;
Niewiasta się ozwała z żądaniem nieznanem;
Dotąd aniołem była lub szatanem,
Dzisiaj chce zostać człowiekiem.

⋈ W dalszym ciągu zapowiedzianych nowości, artyści włoscy wykonali w sobotę po raz pierwszy: „Otella,“ operę odznaczającą się niewątpliwie bardzo wielu pięknościami, ale rzeczywiście tak podobną, pod względem siły natchnienia i dramatyczności do trajedji Szekspira, jak piosenka skowronka do okrzyku orła.... Rossini, partycję Otella, skomponował na kilkanaście lat przed Wilhelmem Tellem, w epoce życia, gdy pragnął raczej zadziwiać słuchaczów techniką, niż zachwycać prawdziwą potęgą czasów młodszej siostry poezji.

Najcelniejszym ustępem partycji: Otella, jest uwertura; ozdobami zaś jej są: wielki duet w akcie drugim i romans Desdemony wzniosły prostotą jak skarga na śmierć smutnego serca: *Assisa al pie d'un salice....*

Wykonaniem tytułowej roli rzeczonej opery, zajmował się w sobotę pan Carrion.

Poświiały w pracy dla sztuki ten śpiewak plastykę roli: Otella opracował dobrze, a w partji wokalnej okazał sztukę odśpiewania jej kilku tonami, niegdyś równej, rozległej i dźwięcznej skali głosu.

Panna Carlotta Marchisio śpiewała: Desdemonę, jak zwykle umiejętnie, ale bez odpowiedniej expressji.

Z innych artystów przyjmowali udział w wykonaniu „Otella,“ panna Benati, oraz panowie Rota, Marin, i De la Torre.

Mise en scène opery było bardzo wystawne i dobrze pomyślane. Wenecję czarowną, tajemniczą i jaskrawą, przedstawiały dekoracje pędzla Sachetti'ego, a grupowanie orszaku Doży, wojska i ludu ożywiało odpowiednio owe tło charakterystyczne.

Również bardzo starannie wywiązywały się ze swoich zadań w sobotę, chóry, które Rossini umiejętnie zużytkował w pierwszym akcie opery.

* * *

Paryzcy dramaturgowie nie przebierają w środkach posługujących do budzenia smutnych lub wesołych wrażeń.

Dwaj z nich naprzykład, pp. Bayard i Cornu, spożytkowali wynalazek Doktora Jacksona, amerykanina, zwany *anesthesią* czyli powstrzymaniem chwilowem działalności nerwów za pomocą eteru siarkowego, na ułożenie jedno-aktowej komedji p. t. „Partja pikiety“.

Osnowa tej, prawdziwej francuzkiej produkcji, wczoraj wykonanej na scenie teatru Rozmaitości w arcy... miernym przekładzie, da się streścić w kilku słowach:

Zubożały w skutek nieszczęść losowych, baron Rocheferrier korzystając z gościnności parweniusza Merciera w dowód najwyższej łaski, zezwala swojemu synowi Anatolowi poślubić jego córkę ładną, bogatą i prozaiczną. Matrymonjalny ów projekt jednakże niweczy nieporozumienie i scena wzajemnych wyrzutów teściów przy grze w pikietę. Baron osobiście nader nerwowo rozdrażnia swojego partnera nieuwagą w rozdawaniu kart z alluzjami do jego stanowiska społecznego, a ten znów odpowiada mu po mieszczańsku wręcz: cóż po tytule, kiedy pustki w szkatule... Tak więc, ułożone małżeństwo zdaje się być zerwanem, ale

dzięki Anatolowi, który jest świeżo kreowanym lekarzem fakultetu paryzkiego, rzeczy idą dalej jak najpomyślniej. Medyk bowiem dla uspokojenia niby, rozdrażnionego ojca, chłodzi go chustką zwilżoną floroformem, i starzec usypia, a następnie w kilka chwil budzi się i... zostaje przekonanym przez Merciera, jego córkę i własnego syna, że wszystko co się działo przed i przy grze w pikietę, było tylko snem gorączkowym. I jak każdy przyzwoity francuzki obiad desserem, komedją naturalnie kończy się... weselem.

Typ zubożałego magnata odtwarzał p. Rapacki. Dla dokładnego określenia gry utalentowanego artysty właściwszym byłby ołówek niż pióro. Niepodobna bowiem odpowiednio słowem wyrazić, ani charakterystyki zewnętrznej, ani psychicznej, barona Rocheferrier, kreacji pana Rapackiego. Typ to był wyborny, choć dla nas niesympatyczny. Artysta istnie przeistoczył swoją indywidualność: z młodzieńca stał się starcem zdenerwowanym, obrażająco obraźliwym; słowem od pierwszej do ostatniej sceny komedji, był on wcieloną konsekwencją prawdy życiowej i myśli autorów.

Scenę mianowicie przebudzenia, p. Rapacki wykonał z wycieniowaniem każdego jej szczegółu. Przebudzenie się to, było stopniowe, nader powolne, zwykłe ludziom nerwowym. Baron w owej chwili zdawał się być rozbudzonym epileptykiem, stojącym nie na scenie, ale we własnym gabinecie.

Antytezą postaci barona, był pan Ostrowski. Obraźliwego i wybuchającego gniewem dorobkowicza Merciera, pojął on bardzo dobrze. Rysy gwałtowności uwydatniał umiejętnie; mianowicie grając z baronem w pikietę, zadziwiał humorem i swobodą. Pracę też ową artysty, publiczność przepełniająca salę teatru, nagrodziła hucznemi oklaskami.

Parę kochanków w komedji, przedstawiali starannie panna Aloiza Żółkowska i pan Kwieciński.

* * *

Wczoraj znów na scenie wielkiej w operetce Souppego: „Bursze“. pan Zamojski odbył swój debiut trzeci w roli: „Szczoteczki famulusa hejdelbergskich studentów“.

Rolę tę mocno komiczną, debiutant wykonał z odpowiednią siłą, śpiewał też swoje kuplety w takt z orkiestrą i z humorystycznem zacięciem.

(A. n.) Z powodu mrozów urządzono przytułki dla biednych niemających czem się pożywić i gdzie przenocować. W przytułkach tych spotykałem w nocy bardzo wiele biednych osób, w prost wypuszczonych ze szpitali. Litość brała patrzeć na te schorzałe istoty wyrzucone na bruk, i niemające nigdzie ni dachu ni ogrzania, ni łyżki strawy. A byli tam pomiędzy niemi i starcy siwobrodzi, i kobiety już w latach i dzieci kilkunastoletnie. Tuliło się to wszystko do wiązki siana, i błogosławiło tych, którzy dali im jakieś schronienie, i kęs chleba i szklankę gorącej herbaty. Ale na twarzach ich malowała się troska o przyszłość, mieli jakie takie schronienie na dziś, ale co będzie z nimi jutro?

Ta myśl i mnie zaprzątnęła głowę. Wystawiałem sobie położenie tych wszystkich, którzy wypuszczeni ze szpitali, nie mają ani służby ani żadnego przytułku. Co oni biedacy robią, gdzie śpią, czem się żywią. Szynk szychty dzewa nad Wisłą, rumowiska jakie, oto mieszkanie dla schorzałego człowieka, jałmużna oto środek wyżywienia. Ileż to ludzi tym sposobem w pada powtórnie w nieuleczoną nieraz chorobę, iluż zasmaa kowawszy w lekkiem dziadowskiem rzemiośle, stawa się ciężarem społeczeństwa, ileż to dziewcząt od głodowej śmierci ratuje się śmiercią moralną!

Z prawdziwą więc radością wyczytałem wiadomość o projekcie założenia w Warszawie *przytułków dla rekonwalescentów*. Z myślą tą dawno się już noszono. Nie przyszedł atoli pomysł ten do skutku dla braku funduszów. Przyznaję, że w to bardzo mało wierzę. Nie było przykładu, żeby w Warszawie instytucja pożyteczna nie rozwinęła się, *dla braku* funduszów. My dobrze rozumimy nędzę, i zawsze i wszędzie staramy się jej zapobiedz. Czasami nawet hojność nasza jest za wielką. Ale nigdy instytucja jawnie prowadzona i szlachetnym celem namaszczona, nie mogła się skarżyć na brak poparcia. Dlatego to wierzę, że przytułki dla rekonwalescentów rozwiną się u nas i szybko i pomyślnie. Pożytek ich za nadto widoczny, iżby go kwestjonować potrzeba. Jestem przekonany, że skoro tylko znajdą się osoby, które się tą instytucją zająć zechcą, zaraz znajdą się i składki i serce obywatelskie gotowe do pomocy. Na początek składam na ten cel *rubla*. Mała to ofiara, ale z serca dana, a u nas wszystko zrobić można, byle mieć serce i patrzeć w serce.

J. J.

—Q— Każda instytucja mająca na względzie cel szlachetny, nigdy nie przebrzmi u nas bezowocnie. Zaledwie pisma poruszyły potrzebę przyjścia z pomocą biednym osobom wychodzącym ze szpitali, a niemającym gdzie się chwilowo schronić, zaraz znaleźli się ludzie gotowi poprzeć myśl uznania godną.

Kilkunastu obywateli zebranych w dniu wczorajszym u p. Wł. Wołowskiego podjąwszy tę sprawę i uznawszy ją za konieczną do przyprowadzenia do skutku, postanowili przyjść takowej z pomocą. Jakoż zadeklarowali, w razie zatwierdzenia przez Władzę niniejszej instytucji, złożyć następne kwoty: p. Władysław Wołowski rs. 100, p Luksenburg Edward rs. 75, pp. Hołczyński Michał, Szlenkier Karol, Goldstand Jan, Rawicz Józef, Wołowski Stanisław, Unger Józef po rs. 50. pp. Jeger Gracjan, Spies Ludwik, Zachorski Jakób, Potkański Kalikst, Berson Matjas, Bogowolski Stanisław, Piotrowski Michał, Piotrowski Teofil, i Jasiński Stanisław po rs. 25.

Początek zatem zrobiony; spodziewać się należy, że publiczność nieomieszka poprzeć tych początków, a nam tylko wypada tutaj dodać: Szczęść Boże!

∞ Każde z miast dużych posiada lokalną historję przywiązaną nietylko do samego miasta, ulicy, ale nawet do jakiegoś poiedyńczego domu. Z historją taką szczegółową kamienic w Warszawie poznajomili nas w swych powieściach Kraszewski a głównie Sobieszczański. Lecz są jeszcze domy ochrzczone jakimś jedynym przydomkiem, którego początek ginie gdzieś we mgle niewiadomości. J tak na jednej z ulic istnieje kamienica zwana ogólnie „Głupią“. Nazwa ta tak jest powszechnie znaną, iż każdy z dorożkarzy bez dalszych objaśnień na rozkaz wiezie tam swego passażera. Dodać należy, iż budowa i rozkład domu usprawiedliwiają może po części tę nazwę, ale zkąd stała się ona tak ogólnie wiadomą?

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor podać do wiadomości powszechnej, że w dniu 11 (23)

lutego r. b., we środę, daną będzie na dochód ubogich pod opieką tutejszej Instytucji zostających, Maskarada, w salonach Resursy Obywatelskiej, pódczas której orkiestra pp. Lewandowskiego i Kuhne'go wykona celniejsze utwory muzyczne. Cena biletu wejścia rs. 1. Biletów nabyć można każdodziennie w Kancellarji Towarzystwa od godziny 9-tej z rana do 6-ej wieczorem, w dniu zaś odbyć się mającej Maskarady do godziny 4-tej w kancellarji Towarzystwa, a od 4-tej zaś w Resursie Obywatelskiej.

∞ Przypominamy, że w dniu dzisiejszym o godzinie 6-tej wieczorem w salce Towarzystwa Dobroczynności na korzyść tejże instytucji, magister prawa i administracji pan Aleksander Kraushaar patron Trybunału mieć będzie odczyt: „O samobójstwie ze stanowiska najnowszych badań.“

∞ Oddział Kuchen Tanich, zaonegdaj postanowił zaprosić na damy dyżurne do Kuchni przy ulicy Chmielnej pp. Cholewicką Helenę, Keller Marję, Łuszczewskę Jadwigę (Deotymę), Samojłowicz Bronisławę, Wielowiejską Kaźmirę, Zygler Helenę, a na dyżurnych: pp. Chodeckiego Aleksandra i Płużańskiego Wiktora. Na utrzymanie Kuchni I-szej przy ulicy Freta wyassygnowano rs. 500, a dla Kuchni III-ciej przy ulicy Chmielnej rs. 500.

∞ Dziś po południu odbędzie się posiedzenie Rady gospodarczej w Kuchni Taniej w gmachu po-Dominikańskim.

∞ Sala Resursy Obywatelskiej w dniu wczorajszym zaledwie mogła pomieścić licznych słuchaczy koncertu orkiestry warszawskiej, dyrygowanej przez pp. Lewandowskiego i Kuhnego. Z części pierwszej najwięcej się podobał śpiew, solo na oboju wykonany przez p. Königa, układu p. Kuhnego pod tytułem „Miej mnie w pamięci.“ Z części drugiej można zanotować jedną tylko uwerturę Aubera z opery „Żaneta,“ która dominowała pomiędzy utworami lżejszej treści. Za to część trzecia rozpoczęła się Meyerberowskim marszem z opery „Prorok,“ a po miłym walczyku Gofreda „La Bouqueterie,“ nastąpiła pełna cudownych przejść i oryginalności uwertura z opery „Sroka złodziej“ Rossiniego.

∞ Teatr marjonetek w dniu wczorajszym po raz ostatni w salce teatru Dobroczynności zwabił małe pokolenie, dla przypatrzenia się figurkom skaczącym, tańczącym i t. d., a na zakończenie chromotropom, czyli grze kolorów, które według naszego zdania, są bardzo skutecznym sposobem do psucia oczu. Osób było kilkadziesiąt.

∞ „Kaliszanin“ w Nrze 14 donosi, że w Kaliszu w teatrze p. Trapszy, odbywają się próby „Pięknej Heleny.“

∞ Onegdaj w Prado sporo zebrało się osób pragnących bardzo wesoło rozpocząć przedostatnią niedzielę karnawałową.

∞ Nigdy jeszcze Wisła tak urozmaiconą w zimie nie była jak w r. b. Karuzel sankowy urządzony naprzeciw posiadłości p. Rolbieckiego, kręcił się wczoraj do upadłego. Łyżwujących po Wiśle było wczoraj mnóstwo. W sobotę poniżej mostu nawet przy lampionach używano ślizgawki.

∞ Chodzi wieść, że w jednym z mających nastąpić koncertów, pan L. Grossman ma zamiar dać poznać naszej publiczności ostatni swój utwór: kantatę solenną na orkiestrę, chór i głosy skomponowaną, z powodu uroczystości otwarcia kanału Suezkiego.

∞ Mówiono nam o zamiarze przeniesienia klass szkoły rysunku i muzeum gipsów i antyków z domu Okręgu Naukowego, do jednej z sal pałacu Rządu Gubernialnego przy ulicy Miodowej.

∞ We czwartek na scenie Teatru Rozmaitości przedstawioną zostanie po raz pierwszy oryginalnie napisana jednoaktowa komedja p. t. „Dwa wesela;“ jednocześnie zaś na scenie Wielkiej wykonaną zostanie opera Donizettego: „Łucja z Lamermoru,“ w głównych rolach przez panią Dowiakowską i pana Filleborna.

∞ Rada Wydziału Lekarskiego tutejszego Uniwersytetu na posiedzeniu swem w dniu 19 b. m. przyznała stopnie lekarza: pp. Jerzemu Aleksie, Adamowi Dickstein, Alfonsowi Grosheim, Janowi Kossowskiemu, Pawłowi Cenartowskiemu, Józefowi Sobolewskiemu, Wawrzyńcowi Tafiłowskiemu, Apolinaremu Thieme; stopień prowizora farmacji p. Stanisławowi Krzyżanowskiemu.

∞ Obraz p. Horwitza „Bakałarz“ znany publiczności z Wystawy i reprodukcji pomieszczonej w „Kłosach,“ nabytym został obecnie w Wiedniu przez jednego z tamecznych miłośników sztuki. O tym obrazie w feljetonie dziennika „Morgen Post,„ krytyk J. L. Wallner uczynił bardzo pochlebną wzmiankę dla utalentowanego artysty. Pan Horwitz, mówi Wallner, nadesłał do naszego Künstlerhausu obrazek promieniejący Hogartowskim humorem; typy przedstawione na płótnie odznaczają się prawdą życiową, rysunek jest pełen zalet, koloryt bogaty i effektowny. W tymże feljetonie znajduje się dytyramb wymowny serdecznym zapałem, krytyka dla Matejki, którego obraz był jedynem rzeczywistem arcydziełem na tegorocznej wystawie wiedeńskiej.

∞ Goszczący w Warszawie od kilku tygodni p. Hruzik malarz portrecista z Krakowa, urządził swoją pracownię w domu Bayera na rogu Krakowskiego Przedmieścia i ulicy Królewskiej; kilka portretów pędzla tego artysty umieszczonych na Wystawie zaświadczyło dowodnie o jego artystycznych zdolnościach.

∞ Obecni na kuligu w Ołtarzewie, złożyli rs. 109 na cele dobroczynne. Z tej kwoty, rs. 84, nadesłano do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, z przeznaczeniem rs. 24 dla sierot Borawskich i rs. 60 na wpisy dla studentów uniwersytetu i gimnazjów; rubli zaś 25 oddano do Redakcji „Kurjera Codziennego“, na wpis dla studentów uniwersytetu G...

∞ Roboty mularskie przy budowie teatru letniego w Saskim Oogrodzie, przyjął na swój rachunek i odpowiedzialność, pan Waligórski Onufry, znany w Warszawie majster mularski.

∞ W piątek był tak wielki ruch na moście żelaznym, iż wagon kolei żelaznej konnej najechał na sanki, którym oberwał skrzydło, a koń przytłukł jadącego w sankach służącego, jednego z Lekarzy pragskich.

∞ Pan Michał Chomiński artysta dramatyczny, zamierza wydać w odbiciu fotograficznem na jednym arkuszu portrety wszystkich artystów tutejszego teatru, od dnia jego uorganizowania, aż do dzisiejszych czasów. Materjały do tego wydawnictwa p. Chomiński z niemałym trudem w ciągu lat kilku w znacznej części już zgromadził, i obecnie czyni wszelkie możliwe usiłowania ażeby skompletować ową artystyczną galerję. — Pracą reprodukcji portretów i ułożeniem z nich stosownej grupy, zajmuje się zakład p. K. Brandla i S-ki.

∞ Według przewodnika informacyjno-adressowego

Warszawa liczy ludności 254,561 głów. W cyfrze ludności stałej wynoszącej 189,107 głów, znajduje się osób wyznania katolickiego 109,118, ewangelików augbsburgskich 9,223, a izraelitów 66,581. Powierzchnia ziemi zajęta pod miasto wynosi 746,892 sążnie kwadratowe.

∞ Od strony wału ochronnego na Wiśle, ma być wyrąbany w całej długości bok w lodzie, aby tym sposobem zapewnić przy puszczaniu lodów, bezpieczeństwo dla tam, których główki poprzymarzały.

— (Art. nad). *Panie Redaktorze!* Wyczytawszy w czwartkowym numerze „Kurjera Codziennego“ ostateczne rozwiązanie kwestji: zkąd jest bliższa odległość geograficzna? czy z Warszawy do Nowego Jorku czy Rio-Janeiro do Nowego Jorku, czuję się w obowiązku sprostować owe *ostateczne rozwiązanie*. Każdemu wiadomo, że odległość dwóch punktów na kuli, mierzy się łukiem koła wielkiego, gdy tymczasem w rozwiązaniu podanem w„Kurjerze“ takowa mierzy się łukiem koła małego (równoleżnika), oprócz tego we wspomnionem wyżej rozwiązaniu, odległość między Nowym-Jorkiem a Rio Janeiro jest obliczoną tak, jakoby te dwie miejscowości leżały na jednym południku, gdy tym czasem różnica ich długości wynosi 30° 50′. Jeśli rozwiązanie podobnego zadania otrzymuje się za pomocą trygonometrji sferycznej, przybliżone zaś (bez porównania bliższe prawdy, aniżeli podane przez „Kurjer Codzienny“ jako ostatecznie rozstrzygające) otrzymać można, przeniósłszy odległość dwóch miejsc mierzoną na globusie cyrklem na równik, a otrzymaną liczbę stopni pomnożywszy przez 15. Obliczywszy trygonometrycznie wspomnione odległości znalazłem odległość między Warszawą a New-Jorkiem w łuku 61° 40′ a w milach geograficznych 925 (997,118 w Kurjerze Codziennym). Odległość między New-Jorkiem a Rio Janeiro w łuku 69° 46′ w mil. geogr. 1046¼ (967 „K. C.“); a zatem odległość między Warszawą a New Jorkiem jest *mniejsza* od odległości między New-Jorkiem a Rio Janeiro, bo 121½ mil geogr. gdy tymczasem jak „Kurjer Codzienny“ podaje, że odległość między Warszawą a New-Jorkiem jest o 30 mil *większą* od odległości między New-Jorkiem a Rio Janeiro.—Karol *Hertz*, Nauczyciel Gimnazjum II-go.

∞ O ile zakupy cukru w ciągu tygodnia minionego były małe i ograniczały się li tylko miejscową konsumcją, o tyle mączka cukrowa przedstawiała dosyć zainteressowania i liczne poczyniono kontrakty na dostawę późniejszą. Szczególniej traktowano mączkę grubo krystaliczną, płacąc za kamień 24ro-funtowy rs. 2 kop. 85 do rs. 2 kop. 90. Za Kawały, Krasieniec i Izabelin od rs. 2 kop. 90 do rs. 3. Ceny zaś cukru pozostały przy słabym obrocie prawie też same co i dawniej, to jest: za Ostrów rs. 3 kop. 75, Hermanów, Łyszkowice, Guzów, Sanniki i Oryszew rs. 3 kop. 56½ do rs. 3 kop. 60. Za Leonów i Konstancję od rs. 3 kop. 52½ do rs. 3 kop. 55; Elżbietow, Leśmierz i Rytwiany rs. 3 kop. 52⅓; Mniszew zaś rs. 3 kop. 45.

∞ Opowiadano nam, że podczas ostatnich mrozów, na jednej ze stacji Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej czy Bydgoskiej, w chwili ruszenia ze stacji pociągu, pewien starozakonny pragnąc dobiedz do właściwego wagonu, uchwycił się antaby przy wagonie towarowym, a ponieważ nie mógł dostać się dalej i bał się zeskoczyć, bo pociąg był w pełnym biegu, pozostał więc przyczepiony do wagonu aż do następnej stacji, gdzie go odjęto prawie zupełnie zmarzłego i ledwo usilnemi staraniami przywrócono do życia. Nie obeszło się jednak zapewne bez jakiego dotkliwego kalectwa.

∞ Na wczorajszem przedstawieniu „Halki“ w Petersburgu, rolę Halki miała wykonywać panna Menszykowa, śpiewaczka opery moskiewskiej.

∞ Wczoraj w przedpołudniowych godzinach, łyżwowe zapasy na stawie Łazienkowskim były bardzo ożywione. Za dwukrotne objechanie stawu w około, na fotelach, popychanych przez wynajmującego się łyżwiarza, płaci się kop. 15.

∞ Gruby śnieg zalegający ulice miasta, stworzył dobrą choć trochę kopną sannę, która wywabiła wczoraj z domów mnóstwo amatorów przejażdżki.

∞ Dawno nie pamiętamy tak mile spędzonego wieczoru, jak sobotni w Resursie Obywatelskiej. Osób było około 500, bawiono się wybornie do rana. Podług nas jedną z głównych zalet tych tych zebrań w resursie obywatelskiej, jest unikanie kosztownych strojów, które nic do zabawy nie domagają, ale przeciwnie utrudniają częste jej powtarzanie się i swobodny rozwój

∞ W niektórych miejscowościach skutkiem silnych mrozów, popękała kora drzew starych, co wiele zaszkodziło wnętrznym ich organom żywotnym.

— W zeszły piątek, starozakonny Szmul Liwa, aresztowany w cyrkule wolskim, za bijatykę i grę hazardowną, powiesił się, lecz spostrzeżony przez drugich aresztantów, natychmiast został odwiązanym i stan jego zdrowia jest zadawalniający. Liwa zatrzymany został w areszcie policyjnym, dla pociągnięcia do odpowiedzialności prawnej.

— W cyrkule Wolskim, w ogrodzie domu pod Nr 992*b*, znaleziono w śniegu zwłoki dziecka płci żeńskiej, przed paru dniami urodzonego. Matka tego dziecka, służąca Ita Tatelbaum, przez policję wykryta i przed pociągnięciem jej do odpowiedzialności prawnej, odesłana na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W cyrkule Łazienkowskim, w domu Nr 1608*a*, od przeprowadzonej przez ścianę żelaznej rury, zatliła się przyleg a belka i sufit, lecz po przybyciu ludzi straży ogniowej i wyrąbaniu w części belki i sufitu, ogień ugaszono.

— W cyrkule Sobornym, na ulicy Długiej, prowadzona przez starozakonnego krowa, wyrwała mu się i rzuciwszy się na przechodzącego rzeźnika, Franciszka Heurich, skaleczyła go nieszkodliwie rogami w biodro; krowę zatrzymano i oddano właścicielowi.

— W cyrkule jerozolimskim, na rogu ulic Pańskiej i Wielkiej, dostrzeżono psa o wściekliznę podejrzanego, który na miejscu przez policyjnego stójkowego zabity został.

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury.“ Z powodu podania się do uwolnienia dla słabości zdrowia p. Benedykta Aleksandrowicza, członka Zarządu, Zarząd na mocy art, 8go instrukcji zebrania ogólnego, zaprosił do pełnienia tych obowiązków p. Ottona Pietraszewskiego; o jakowej zmianie podaje do powszechnej wiadomości.— Prezes, J. *Statkowski.*— Członek Sekretarz, Valentin *d'Hauterive.*

∞ Dopóki trwa jeszcze karnawał, przypominamy wydającym wieczory, że przy zabawie można zarazem spełnić dobry uczyczek, wynajmując niewidomych do gry na fortepianie lub skrzypcach. Niewidomi wzmiankowani mieszkają w gmachu po Augustjańskim przy uli-

cy Piwnej, nad ochroną X Baudouina. Za całą noc biorą od osoby po rs. 3, 4, 5, i t. d.

∞ P. Cecylja Bersohnowa, przesłała sekcji kuchen tanich izraelskich rsr. 20, dla rozdzielenia obiadów bezpłatnych, bez różnicy wyznań, dwustu ubogim wstydzącym się żebrać.

∞ Na założenie sali dla biednych rekonwalescentów, złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ przez pana *L. P.* rs. 1.

Panu C. — Przekłady utworów Szekspira, a pomiędzy niemi i tómaczenie trajedji: „Romeo i Julja,“ przez Komirowskiego, znajdzie Pan w każdej tutejszej pierwszorzędnej księgarni.

✝ Jutro, to jest dnia 22 jako w rocznicę śmierci ś. p. Salomei **Chwalibóg**, odprawioną zostanie za spokój jej duszy żałobna wotywą i Msze święte w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 10-tej z rana, na które pozostała siostra zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych nieboszczki.

— 1300 —

✝ Herman-August **Reimann**, buchhalter, w wieku lat 54, po długiej i ciężkiej chorobie, dnia 19 b. m. życie zakończył. W smutku pozostała żona wraz z dziećmi, zapraszają Przyjaciół i Kolegów, na wyprowadzenie zwłok, z kaplicy przy szpitalu ewangelickim, w dniu jutrzejszym, o godzinie 2giej po południu, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające.

—1297—

✝ Wczoraj zakończyła życie 6cio-letnia Natalja **Agart**. Pozostali rodzice, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, w dniu jutrzejszym, o godzinie 2giej po południu, na cmentarz powązkowski. —1301—

✝ Wczoraj o godzinie 4tej po południu, odbył się pogrzeb ś. p. Walerji **Lewickiej**. Licznie zebrani wielbiciele cnót nieboszczki, odprowadzili jej zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. Kilka tysięcy osób uczestniczyło przy tym obrzędzie.

✝ Onegdaj o god: 9 rano, JX. Rutkowski, Kapelan W. T. D. wyexportował zwłoki ś. p. Józefy **Przeszychowskiej**, 76-letniej wdowy po Sztabs-oficerze b. W. P. W ostatnich latach znalazła ona przytułek w Instytucie W. T. Dobroczynności.

⚭ W sobotę o godzinie 7-mej wieczorem w kaplicy Literackiej w kościele Metropolitalnym JX. Mościcki Administrator parafji Śgo Antoniego pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy p. Stefanem **Zdanowskim** subjektem handlowym a p. Marjanną **Bystrzanowską** córką ś. p. Antoniego i ś. p. Ludwiki z Połonieckich obywateli m. Warszawy.

⚭ W kościele parafjalnym Wszystkich Świętych w sobotę o godz. $6^1/_2$ przed wielkim ołtarzem stanęły dwie pary: p. Józef **Szlązkowski** właściciel apteki w Sławatyczach z p. Anną-Karoliną **Boenischówną**, i p. Juliusz **Mosdorf** kupiec z Warszawy z p. Natalją **Boenischówną**. Te dwa śluby dwóch rodzonych siostr błogosławił JX. W. Siewierski Wikary kościoła parafjalnego Przemienienia Pańskiego kolega szkolny jednego z oblubieńców. Mowę przedślubną miał JX. Józef Dobrowolski ziomek i kolega tegoż.

⚭ W dniu 19-tym b. m. o godzinie 6-tej wieczorem w kościele parafjalnym Ś-go Aleksandra, JX. Rogowski pobłogosławił związek małżeński zawarty przez p. Henryka **Kopeckiego** lekarza weterynarji, z panną Marją **Kamińską**, córką Jana i Pauliny z Kwiatkowskich małżonków.

W tymże dniu i kościele, JX. Rogowski pobłogosławił związek małżeński zawarty przez p. Adolfa **Wróblewskiego** urzędnika Archiwum Głównego Królestwa, z panną Joanną **Krajewską**, córką Michała urzędnika i Joanny z Szustrów małżonków.

⚭ We środę d. 16 b. m. o godzinie $4^1/_2$ po południu w m. Nasielsku w kościele parafjalnym przez JX. Skłodowskiego wikarjusza miejscowego pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Wincentym **Glinickim** obywatelem ze wsi Popowo Borowe, a panną Marjanną **Dąbrowską**.

⚭ Wczoraj o godzinie 7mej wieczorem w kaplicy P. Jezusa w kościele Archikatedralnym, JX. Seroczyński pobłogosławił związek małżeński p. Józefa **Kobraniak** stolarza z panną Józefą **Bączkowską**.

⚭ *(Art. nad.)* Dnia 16 b. m., o godz. 7ej wieczorem w kościele Narodz. N. Marji Panny, przy ulicy Lesz, no, przez JX. Osińskiego, administratora parafji w assystencji księdza Bartolda, pobłogosławionym został związek małżeński, pomiędzy panem Leonem **Cholewińskim**, Podpisarzem Sądu Pokoju w Warszawie, a panną Antoniną **Bonar**, córka Seweryna Sędziego Sądu Appellacyjnego Królestwa Polskiego i Feliksy z Dybowskich małżonków Bonarów. Do ołtarza poprowadzili pannę młodą, Stanisław Cholewiński i D-r Stanisław Swietlicki, zaś pana młodego: pani Sabina Cholewińska i Feliksa Kurczyńska; od ołtarza: Radca St. Sew. Zdzitowiecki i Radca Dworu Stanislaw Kurczyński, pana młodego, Józefa z Bonarów Kurczyńska i Tekla z Cholewińskich Krzymucka. Poczem cały orszak familji i przyjaciół, udał się do domu rodziców panny młodej, gdzie składał młodej parze życzenia. —1298—

⚭ Onegdaj o godzinie 6-tej wieczorem, wielebny JX. pastor Bartsch pobłogosławił związki małżeńskie zawarte pomiędzy p. Edwardem **Bartelmuss** buchhalterem i panną Marją **Daar**, i następnie pomiędzy Kajetanem **Wolfram** właścicielem kolonji w Gocławiu, a panną Pauliną Anną **Dautert**.

Wczoraj zaś o godzinie 6-tej wieczorem przewielebny JX. pastor Manitius pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy Karolem Janem **Carlsohn**, mechanikiem, z panią Otylją z Aleksandrów **Gebel**.

Tegoż dnia o godzinie $6^1/_2$ wieczorem, wielebny JX. pastor Teichmann, przybyły z Turka, w assystencji przewielebnego JX. Manitiusa tutejszego proboszcza, pobłogosławił związek małżeński zawarty przez p. Henryka Ludwika Hermana **Schultz'a** fabrykanta powozów, z panną Emilją Augustą **Klein**, córką radcy Konsulatu Królewsko-Pruskiego.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Powstanie karlistowskie, zdaniem niektórych dzienników na serjo zagraża **Hiszpanji**. Miało już temi dniami wybuchnąć w prowincjach północnych, ale wnosić należy z odroczenia, iż nie wszystko jeszcze gotowe. Karliści niesłychanie czynni... po salonach Bajonny. Odgrażają się... wiosną.

Czy uda się rządowi **austrjackiemu** doprowadzić do pojednania z czeską oppozycją, to pytanie, na które trudno dziś stanowczo odpowiedzieć. Wprawdzie dwaj przywódcy czescy Rieger i Sladkowski(?) przyjęli przesłane im zaproszenie do Wiednia, ale czeskie dzienni-

ki nie wróżą z tej przejażdżki takiego rezultatu na jaki wiedeńskie ministerjum liczyć się zdaje.

Następcą ks. Hohenlohe w prezydencji **bawarskiego** gabinetu, będzie jak z dobrze poinformowanego źródła wiadomość nas dochodzi, baron Gasser, ten sam, który przed niedawnym czasem był posłem bawarskim w Stuttgardzie.

P. Gladstone przedstawił w Parlamencie angielskim swój bill *agraryjny* dla Irlandji. Wykazał konieczność ustanowienia prawa, urządzającego na zasadach słuszności, stosunki pomiędzy właścicielami a dzierżawcami, które aż po dziś dzień są obliczone na szkodę tych ostatnich, i są po największej części główną przyczyną nieszczęść trapiących Irlandję. W billu tym p. Gladstone zapowiada, iż dzierżawcom, chcącym nabyć na własność i uprawiać zajmowane dziś przez nich dziś ziemie, rząd będzie udzielał odpowiednie zapomogi, tytułem pożyczki. Drugie odczytanie billu nastąpi około 7 marca: rozstrząsanie zaś ostateczne we dwa tygodnie później.

Złożony w Izbie niższej **angielskiej** projekt do prawa, przez jakie p. Gladstone ma zamiar zapobiedz skargom klass rolniczych irlandzkich, znalazł tam wyborne przyjęcie. Obie strony zgromadzenia przyklasnęły mowie prezesa rady ministrów, w której rozwijał cele prawa i skutki takowego. Bo też w istocie, o ile z pierwszego odczytania wnosić można, wnioski rządu zdają się natchnionemi szczerą chęcią zadosyćuczynienia wszelkim słusznym żądaniom jednej i drugiej strony: dzierżawców i właścicieli. Prawo, o którem mowa, ma na widoku ujednostajnienie przepisów gruntownych we wszystkich trzech królestwach W. Brytanji, ale tylko irlandzcy dzierżawcy będą mieli prawo do pożyczek na kupno i uprawę dzierżawionych dziś własności.

Na temże posiedzeniu, podsekretarz stanu Forster, przedstawił nowy bill edukacyjny, ponieważ, jak oświadczył, dawny system nie odpowiada prawdziwym potrzebom kraju. Posyłanie dzieci do szkoły będzie odtąd przymusowem. We wszystkich okręgach kosztem rządu i pod jego nadzorem, ustanowione będą szkoły elementarne, przystępne dla dzieci wszelkiego wyznania. Nauczycieli po miastach mianować będzie rada miejska, po wsiach komitety parafjalne. Opłata za naukę, od zamożniejszych tylko pobieraną będzie.

DOWCIPNY POJEDYNEK.

Opowiadają o niedoszłym pojedynku między pewnym bankierem a oficerem w Paryżu.

Bankier odmówił pojedynku następującemi słowy.

„Kapitan H., rzekł on, sądzi, że pojedynek jest potrzebny. Dobrze, niechże idzie do lasku bulońskiego, stanie sobie o 35 kroków od drzewa, grubości człowieka i niech strzela do niego, jeżeli trafi, to ja go przeproszę, a jeżeli chybi, to niech on mnie przeprosi i rzecz będzie ukończona".

Redaktor, *W. Szymanowski.*

— W skutek ustanowienia w Warszawie konsulatu jeneralnego Związku północno-niemieckiego i stosownie do polecenia ministra spraw zagranicznych w Dreznie i Wejmarze, oba konsulaty saskie, którym dotychczas miałem zaszczyt przewodniczyć, to jest: „Jeneralny Konsulat Królewsko-Saski i Konsulat W. K. Sasko-Wejmarski" zwinięte, a akta tychże konsulatów przezemnie wyż wspomnionemu Konsulatowi Jeneralnemu Związku północno-niemieckiego oddane zostały. Odtąd więc interessenci raczą, tak względem rezolucji na dawniejsze swe podania, jakoteż z nowemi swemi interessami, udawać się wprost do Konsulatu Jeneralnego Związku północno-niemieckiego.

—1251— Stanisław *Lesser.*

∞ Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej zawiadamia, że w tejże Resursie d. 26 b. m, w sobotę o godzinie 9-tej wieczorem, będzie miał miejsce wieczór tańcujący dla Członków Towarzystwa i ich rodzin, z zaproszonemi przez tychże gośćmi. Bilety wydawane będą w Resursie w dniach 24, 25 i 26 b. m. to jest w czwartek, piątek i sobotę od godziny 5 do 8 po południu, każdego dnia.

∞ Orkiestra węgierska w Prado, stosownie do objawionego jej życzenia, codziennie popołudniowe koncerty rozpoczynać będzie o godz. 5.

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury",— Ma zaszczyt podać do wiadomości stron interessowanych, że w celu nabywania artykułów żywności nadal z pierwszej ręki, pragnąłby zawiązać z pp. producentami bezpośredni stosunek handlowy na dostawę: mąki, kaszy, grochu, słoniny, serów, jaj, grzybów, ryb suszonych, powideł, krochmalu, cykorji, octu, i t. p., codziennego i powszedniego użytku przedmiotów. W tym zamiarze uprasza o oferty albo przez korrespondencję, albo sobiście, oraz o próby co do gatunków i dobroci. Ugodzone przedmioty zaraz przy odbiorze gotowizną zapłacone będą. Zgłaszać się do kantoru. Podwal Nr 17 od 12ej do 3ej po południu. — Prezes, J. *Statkowski.* Członek Sekretarz, Valentin *d'Hauterive.* —1292—

— *Choroby sekretne* u mężczyzn i kobiet, leczy prędko i radykalnie, lekarz od 30-tu lat praktykujący. Przyjmuje chorych od godziny 8ej do 10ej rano i od 3-ciej do 5tej wieczorem. Z innemi chorobami pacjentów i dzieci przyjmuje w godzinach wieczornych. Biednym udziela pomocy darmo.— Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej w domu Sejdlera Nr 1372 (nowy 67).— J. *Bagieński.* (1—3) —1281—(4583)

— Uprasza się o zwrot kapelusza zabranego w bufecie u Zygmunta w Resursie Obywatelskiej wieczorem w zeszłą Sobotę. Chociaż widziano jak kapelusz ten brano z okna, lecz znając osobę, nie zaczepiano. Kapelusz ten był składanym z czarną i szafirową podszewką, zostawiono zaś na jego miejsce z czerwoną podszewką z literami J. K. —1294—

— P. Bartłomiej Rynkiewicz, w interesie robotników, zechce się zgłosić do hotelu angielskiego pod Nr 16. —1299—

DONIESIENIA.

OBWIESZCZENIE.

C. K. Miejski delegowany Sąd Powiatowy w Rzeszowie, podaje do wiadomości, iż na dniu 20 Listopada 1867 roku, umarł Ignacy Ciechawski, b. Kapitan b. Wojsk Polskich, w domu Księcia Montebello, w zamku Mareuils'Ay we Francji, bez oświadczenia ostatniej woli.

Ponieważ temu sądowi niewiadomo czyli i kto ma prawo do spadku jego, dlatego wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, żeby w przeciągu roku zgłosili się z prawami swojemi do tego spadku i prawa te udowodnili; w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Adwokat D. Reines ustanowionym został kuratorem, pertraktowany i przyznany zostanie tym, którzy się oświadczą i tytuł prawny wykażą; część zaś spadku nieprzyjęta, lub jeżeli się nikt nie oświadczy, cały spadek Rządowi jako bezdziedziczny przypadnie.

Z C K. Sądu Powiat. m. d.

Rzeszów, dnia 31 Grudnia 1869 roku.

(2—3) —1128— **Robaczewski.**



WSCHODNIE



DELIKATESY.

Nougat, Halwa, Rachate Lucum, otrzymał Handel **Cezara Prószyńskiego**, pod firmą **Łopatto.** W tymże Handlu są **KOŁDUNY LITEWSKIE**, **Bigos hultajski**, **Kiełbasa** z kapustą, i wszelkie gorące **Zakąski** w każdym czasie; **Flaki** w Niedziele i Czwartki; **Ryby** na gorąco w dni postne; oraz **Łosoś** wędzony, **Siomga**, **Śledzie**, **Minogi**, **Kawior** i t. d., przy winach, porterze i innych zagranicznych trunkach. Ulica Elektoralna, drugi dom od Solnej, Nr 755, nowy 20. (Amarantowe znaki).

(4—5) —931—

Potrzebnym jest

ZASTĘPCA DO WOJSKA,

taki, który w obecnym losowaniu wyciągnął Numer wolny, chrześcijanin, ludności niestałej Miasta Warszawy.

Wiadomość bliższa pod Nrem 565/6 przy ulicy Długiej i Przejazd, w Handlu. (1—2) —1296—

Dobra Bardo Górne,

w Okręgu Staszowskim Powiecie Opatowskim Gubernji Radomskiej położone, mające ogólnej przestrzeni 330 dziesiatyn (22 włók) lasu, grunta po większej części pszenne, piec wapienny i cegielnię, łąk ilość odpowiednią do gospodarstwa, budowle dobre i odpowiednie potrzebie, na których jest dług Towarzystwa Kredytowego w kwocie Rs. 3,750, są do sprzedania zaraz za umiarkowaną cenę. Wiadomość powziąść można u Właściciela tego Majątku, w Lublinie pod Nrem 352 przy ulicy Zielonej, oraz u W-go Rauszera, Patrona w Radomiu. (3—3) —970—

Zakład Zegarmistrzowski

M. J. AUGUSTYNOWICZA,

róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, Nr 412*a*, przyjmuje wszelkiej konstrukcji **Zegarów** i **Zegarków reperacje**, z poręczeniem. (4—0) —671—



Świeży transport OSTRYG

Ostendzkich i Holsztyńskich,

otrzymał Skład Win i Delikatesów,

Antoniego Stępkowskiego.

(109—0) —6990—(11593)

Ostrygi Ostendzkie



codziennie świeże, otrzymuje Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych, **Sowińskiego** i **Szulca**, (dawniej E. Koelichena).

(4—7) —1122—

Przy ulicy Niecałej, w domu Nr 614*m* (nowy 3), są do wynajęcia następne **LOKALE**: Od 22go b. m., **POKÓJ** z Przedpokojem. Od 27go b. m., **Trzy POKOJE** z Przedpokojem. Wszystko wykwintnie umeblowane. Od Wielkiej-Nocy, **SKLEP** frontowy.

(1—3) —1295—

Kilkadziesiąt par

BAŻANTÓW,

świeżych i dobrze tuczonych,

otrzymał Skład

ANT. STĘPKOWSKIEGO.

(6—6) —1144—

TEATR WIELKI.

Dziś: **OTELLO**.

Jutro: **ROMEO I JULJA.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **PARTJA PIKIETY— BIAŁA KAMELJA — PIĘTRO WYŻEJ.**

ALKAZAR

przy ulicy Królewskiej, w domu WW. Grodzickich.

W każdą **Niedzielę**, **Wtorek**, **Środę** i **Sobotę**, Przedstawienie Truppy Teatru Izraelskiego w języku niemieckim. Początek o godzinie 8ej. (4—0) —1208—

TEATR MAGICZNY.



Ulica Miodowa, Nr 490/1.

Codziennie o godz. 7½ wieczorem

Fizyka, Magja, Magnetyzm i Wróżba,

przez Professora

Levieux Galeuchet.

CENA MIEJSC:

Krzesło numerowane Kop. **60.**

Pierwsze miejsce Kop. **40.**

Drugie miejsce Kop. **20.**

(1—4) —1290—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 9 (21) lutego 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k. — rs 6 k. 67				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 82				
Obligi skarbowe 100 rs., (prócz kup:)	—	—	88	—
Listy Zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100	94	19	93	86
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	93	19	92	86
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	67	100	35
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	76	71	76	51
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	90	50	89	50
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864	158	50	—	—
" " " z r. 1866	159	—	158	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	68	50	68	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	72	—	71	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	110	50
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	103	50
Akcje Kolei Żel: Fabr: Łódz: . . .	—	—	—	—
% Listy zastawne russyjskie. . .	108	25	107	75

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: —kop. 64⁴/₉

Od Likwidacyjnych rs. — kop. 88⁸/₉

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 120 kop: 30 rs. 120 kop 15.

Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 22 rs. 8 kop 20.

Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 98 k. 10 rs. 97 k. 80.

Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 98 k. 70 rs. — k. —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 40.

Poniedziałek.— Dnia 9 (21) Lutego. — Rok 1870.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 23 Lutego (7 Marca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie

się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzy-letnie, to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1873 roku, wydzierżawienie posessji Nr 2230, w Warszawie przy ulicy Pokornej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od summy dzierżawnej obniżonej do Rs. 300 rocznie, w warunkach zamieszczonej, i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy na złożone w tejże wadjum w ilości Rs 30, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posessję Nr 2230, w Warszawie przy ulicy Pokornej położoną, na lat trzy, to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1873 roku, ofiarując za takową dzierżawę rocznie Rs. NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości Rs. 30, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie Imie i Nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski**.
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki**.
(2—3) —1048—(Dz. War.)

Rada Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w Biurze rzeczonego Instytutu odbędzie się w dniu 11 (23) Lutego r. b., o godzinie 11ej przed południem, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, a po otworzeniu takowych przez głośne licytowanie, na rozmaite roboty w Gmachu Instytutowym, na ogólną summę anszlagową Rs. 4,929 Kop. 11.

Szczegółowe warunki licytacji przejrzane być mogą codziennie w Kancellarji Instytutu w godzinach biurowych.

Warszawa, dnia 23 Stycznia (4 Lutego) 1870 roku.

Członek Rady, Baron **Frederiks.**
Za Sekretarza Rady, **A. Zygmunt.**
(3—3) —924— (D. W.)

OBWIESZCZENIE.

Kommissarz Administracyjny Cyrkułów 4go, 5go i 6go.

Na żądanie Opieki nieletnlego Bronisława Rudnickiego, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 12 (24) Lutego r. b., o godzinie 10ej z rana, odbywać się będzie w domu Nr 833 przy ulicy Ogrodowej, licytacja głośna, na sprzedaż Ruchomości, jako to: mebli, garderoby, bielizny, pościeli, precjozów i t p. przedmiotów, po Ottylli Gilewi z pozostałych. Mający przeto chęć ubiegania się o kupno tychże, zgłoszą się w czasie i miejscu powyż oznaczonym.

Warszawa, dnia 7 (19) Lutego 1870 roku.

(1—1) —1287— **Bobrowski.**

W skutek ogłoszenia Zarządu Stowarzyszenia „**Merkury**,“ wzywającego o założenie Spółki co do prowadzenia Jatek, niżej podpisany mając zamiar wejść do takowej, wzywa tych którzyby życzyli wejść do tego interessu o porozumienie się ze mną. Ulica Wspólna, Nr 15, od godziny 9ej do 12ej w południe, i od 6ej do 9ej po południu.

(1—1) —1286— **Czechowicz**, Obywatel.

Jeneralna Agencya
AUSTRJACKO-KRAKOWSKIEGO
TOWARZYSTWA
Wzajemnych Ubezpieczeń.
W Warszawie. Ulica Miodowa, Nr 495.

Uprasza chętnych podjęcia pośrednictwa przy zabezpieczeniach przeciw gradobiciu (subagentów), aby przy zbliżającej się porze zawczasu zechcieli się do Głównej Agencji dla uzyskania upoważnienia i odpowiednich informacji zgłosić

(1—3) —1235— **JAN GRABOWSKI.**



W. J. Glancrok,

Fabrykant Kapeluszy, ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 366, posiada znaczny dobór kapeluszy najnowszego fasonu, cylindry i składane, pluszowe, filcowe, aksamitne i inne wszelkiego rodzaju. Sprzedaje takowe za cenę umiarkowaną. Przerabia także stare na fason teraźniejszy i prasuje na poczekaniu.

(1—3) — 1274 —

Wyrobów Koszykarskich:

Jako to: Kanap, Foteli, Krzeseł, Stołów, Parawanów, Szafek do xiążek i do nót, Altan bluszczowych, Stołów do kwiatów, Stolików do czytania i do robótek damskich, Kanapek, Foteli, Stoliczków oraz Krzesełek dla dzieci; Kołysek, Koszyków do papieru, do podróży, do bielizny, do drzewa; Koszyków ręcznych dla dorosłych, jak i dla dzieci do szkół i t. p., nabyć można, wyrabianych na sposób zagraniczny jak i krajowy, u **SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO Koszykarza**,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1311, w domu Obyw: Vocka;— w drugim domu od ulicy Ordynackiej.

NB. Tamże przyjmują się i zamówienia na wszystkie powyższe przedmioty, jak również na wszelkie wyroby w zakres koszykarski wchodzące, nadto i wyplatanie Bryczek, Półkoszków, Koszy do fabryk, wyplatanie krzeseł trzciną i t. d., a wszystko to w cenie nader umiarkowanej, akuratnie i w oznaczonym czasie. Za dobroć i trwałość roboty poręcza się. —6639— (16.793)

Swieże doskonałe kiełkujące Nasiona ogrodowe, pastewne i leśne nadeszły do Zakładu podpisanych.

Kupujemy nasiona koniczyn i t. p. lub wymieniamy je na inne towary.

Ostrowski i Spółka

przy ulicy Senatorskiej Nr 473D, obok kościoła.

(4 6) —1137—

W Kijowie, przy jednym z pierwszorzędnych hoteli na Kreszczatyku, jest do wynajęcia od 1-go Maja r. b.

RESTAURACJA,

z naczyniami kuchennemi, kredensowemi i odpowiedniemi meblami, oraz z trzema billardami. O warunkuch można powziąść wiadomość w Kantorze Hotelu l'Univers w Kijowie. (3—3) — 1168 —

KUCHARZ, zaopatrzony w kompletny serwis, konserwy, marynaty i naczynia kuchenne, zajmuje się jedynie przyjmowaniem obstalunków większych i mniejszych (na sposób zagraniczny), na wesela, bale i wieczory, tak w Warszawie jak i na prowincji, z własnej lub dostarczonej prowizji, stosownie do umowy. Wiadomość w Składzie Owoców w domu obok Kościoła Ś-go Krzyża, u **Franciszka Wróbel**. (3—6) — 1166 —

WYŁĄCZNY SKŁAD

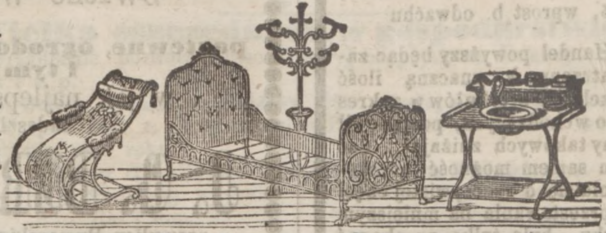
Wheeler'a i Wilson'a, oryginalnych amerykańskich maszyn do szycia.

Ulica Rymarska, Numer 8 nowy.

POLECA.

Łóżka żelazne składane od **rs. 6.**

Łóżka żelazne składane z materacami drucianemi od **rs. 9** za sztukę.



Łóżeczka dziecinne.
Kolebki,
Umywalnie.
i inne Meble żelazne.

Kassy Ogniotrwałe do przechowywania pieniędzy, dokumentów i kosztowności, opatrzone zamkami wynalazku Amerykanina Yale'go w 8-iu różnych wielkościach.

Od rs. 80 do rs. 550.



Są one nader użyteczne dla każdego. Ktoby swoją własność od ognia i kradzieży zabezpieczyć zechciał.

Alexander Flatau.

(3—6) — 899 —



Do sprzedania za przystępną cenę,



MEBLE MAHONIOWE,

SWIEŻEGO FASONU t. j.

Garnitur rypsem kryty składający się z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed kanapę, 2 Stolików do kart, 2 Szafy rozbierane i Szafka do bielizny, 2 Lustra, większe i jedno mniejsze oraz; 1 Kozetka, 6 Napoleonek skórą amerykańską krytych, Biurko, Komoda, 2 Łóżka, toaleta duża, szeslą skórą prawdziwą kryty, także kredens jesionowy na kolor orzechowy i stół rozsuwany, **2 dywany i firanki do 2 okien i t. p.** Przy ulicy Złotej Nr (26 nowy), w parterowym domu od frontu, wchód przez podwórze u dzierżawcy domu. (4—12) —1110—(1509)



Z powodu prędkiego wyjazdu do sprzedania, w dobrym stanie: **MEBLE**, Zegar, Kanapa, 6 Krzeseł, Komoda, 2 Fotele, Fortepjan, Stół i Lanszafty. Wiadomość przy ulicy Rybaki pod Nrem 2566, od godziny 12ej do wieczora, w podwórzu na 1szem piętrze od frontu.— Tamże jest **SKLEP z Mieszkaniem** do wynajęcia od Wielkiej-Nocy.
(1—1) —1289—

Jest do sprzedania



Fortepian palisandrowy,

fabryki A. Hofera. Wiadomość przy ulicy Złotej, Nr 1440 (nowy 8), mieszkanie 11, miedzy godziną 2 i 4 połudnu. (1—1) — 1293 —

---

50 Korcy Jęczmienia

jest do sprzedania na Pradze przy ulicy Strzeleckiej pod Nrem 68. O cenie można się umówić na miejscu.
(1—1) —1284—



Stół grający 30 sztuk; **3 Skrzypiec** w dobrym stanie; **Obraz** wielki olejny starożytny. Wszystko do sprzedania w domu Nr 2722 (nowy 9) przy ulicy Browarnej, u Właściciela Bawarji. — Tamże jest **Uczeń** klassy 7ej, który pragnie udzielać Korrepetycji Francuzkiego języka i Muzyki na skrzypcach. (1—3) —1269—

Człowiek młody.

dokładnie obeznany z konstrukcją machin i narzędzi rolniczych, z kaucją w gotowiźnie, może pozyskać miejsce Magazyniera w Warszawie, do sprzedaży tychże machin. Wiadomość w **Domu Zleceń** przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 20 nowym. (2—3) —1205—

Na ulicę Widok, Nr 14, mieszkania Nr 4, na 1szem piętrze, nadeszły najświeższe

Modele i Formy wszelkich Ubiorów

damskich Ryciny Mód Janet'a, oraz **piękny dobór Kwiatów Paryzkich.** (1—1) —1283—

PIGUŁKI SCORDIUM,

Maść doktora **André Lebel**, autora monografji hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu. KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW.
Skład w Warszawie u A. F. GALLE.
(57—104) —5506—(9642)



EKSTRAKT MIĘSNY
LIEBIGA
Z FRAY BENTOS



(Południowej Ameryki).

KOMPANJI EKSTRAKTU MIĘSNEGO LIEBIGA W LONDYNIE.

Wielka oszczędność w gospodarstwie!!!

Natychmiastowe przyrządzenie posilnego rosołu za 1/3 ceny jak ze świeżego mięsa. Zaprawianie i wzmacnianie zup, sosów, jarzyn i t. p.

Środek wzmacniający dla słabych i chorych!

Dwa złote medale w Paryżu 1867 r. Złoty medal w Hawrze 1868 r. Wielki honorowy dyplom za najwyższe odznaczenie w Amsterdamie 1869 roku.

Ceny detaliczne dla Królestwa Polskiego:

1 funt ang. w słoiku	1/2 funt. ang. w słoiku	1/4 funt. ang. w słoiku	1/8 funt. ang. w słoiku
Rs. 3 kop. 70	Rs. 1 kop. 90	Rs. 1 kop. 5	Kop. 55.

Prawdziwy wtedy tylko, jeżeli każden słoik opatrzony jest obok stojącemi podpisami.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach.

Składy główne w Warszawie u PP. A. Ferd. *Galle*, L. *Gradomskiego*, Leona *Krupeckiego*, J. *Mrozowskiego*, J. *Riedela*, J. *Roeslera*, St. *Rozmanitha*, *Sowińskiego* i *Szulca*, L. *Spiessa*, *F. Springera*, A. *Stępkowskiego*, i Emilji *Stoczkiewicz*.

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER i S-ka**, w Warszawie, ulica Senatorska. Nr 468/9

ERNEST GAY,
Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(14—24) —4—(5819)



Z powodu zmiany pomieszkania są do zbycia: **Obrazy** owalne w pięknych złoconych ramach, bardzo zdobiące pokoje; **Parawan** jesionowy; Dwie **Etażerki** mahoniowe wiszące małe; Dwie **Szafy** do książek z Półkami bez drzwiczek; Dwa **Wazony** z fabryki serwskiej; **Zegar** stołowy bronzowy z Konsolą w guście rokoko, fabryki Leroi, bijący kwadranse; **Płaszcz** z angielskiego sukna, podszyty elkami wyborowemi amerykańskiemi. Tamże jest do zbycia **Księgozbiór** Książek Ruskich i Dzienników. Widzieć można od 10ej rano do 4ej wieczór. Ulica Wiejska Nr 5 nowy, mieszkania Nr 3. (3—3) —893—

Do Cukierni Roberta Wiśnowskiego, w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr 585, w Hotelu Polskim, potrzebni są zaraz

Dwaj Uczniowie,

w wieku lat 14 lub 15 mający.

(3—3) —1175—

T R A N

biały parowy,

(Dampf Tran),

najlepszy, przez najznakomitszych Doktorów, za najskuteczniejszy uznany, nadszedł do Apteki

SSrów STANISŁAWA TUGUT,

ulica Freta, Nr 256,
i sprzedaje się flakon po **Kop. 50.**

(3—3) —926—

PRAWDZIWA WODA
wynalazku
Pana Lessueur w Paryżu.

EAU ALLEMANDE.

Jest niezawodnym środkiem na spędzenie **piegów i liszai,** zapobiega **zmarszczkom** i przywraca skórze **przezroczystość i delikatność młodzieńczą.** Wszystkie te zalety rozpowszechniły jej użycie, tak w Paryżu jak na Wschodzie, w Rumunji szczególniej.

Skład główny w Paryżu u Pana Gastellier, fabrykanta perfum, 47, rue de la Chaussée d'Antin; w Warszawie w handlu perfum Panu Pohoreckiego.

(27—48) —6,028—(10,230)

Preparator otrzymał MEDAL ZŁOTY I 16,600 Fr. Nagrody.

QUINA LAROCHE

ELIXIR *pokrzepiający* i *przeciw gorączkowy*, wyborny dla osób delikatnych i osłabionych; *leczy gastralgije, bladaczki, wychudnienie i marnienie.* Bardzo skuteczny przeciw *gorączkom i utracie sił po gorączkach*, jak również przeciw *zimnicom* tak pospolitym w naszym kraju.

W **PARYŻU**, *rue Drouot*, 15; — w **WARSZAWIE**, w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa.

(3—0) —905—

Apteka K. Górskiego

przy ulicy Podwale,
otrzymała świeży transport:
Tranu szwedzkiego, za pomocą pary wydzielonego, delikatnego w smaku i sprzedaje butelkę po kopiejek 45, **Tranu** z Bergen jasno-czerwonego, butelka kop. 35, oraz Plaster wygubiający nagniotki braci Lentner z Tyrolu, tuzin kop; 75.
(3—3) — 917 —



M a m k a

z dobrym i świeżym pokarmem, jest u Akuszerki w domu pod Nr 23 (13) przy ulicy Sto-Jańskiej, na 2giem piętrze w podwórzu; oraz **POKOIK** osobny dla Osoby mającej odbyć słabość. (3—3) —1263—

PROSZEK ŻELAZO-MANGANEZOWY P. BURIN DU BUISSON

UZNANY
PRZEZ
Paryzką Medyczną Akademję.

Mała ilość tego proszku rozpuszczona w szklance wody, wystarcza, aby natychmiast otrzymać wodę mineralną gazową, bardzo przyjemną w smaku, która się pije podczas jedzenia; czysta lub z winem. Działa ona skutecznie przeciw **bladaczkom, bólom żołądka, białym upławom, nieregularnym perjodom, zubożeniu krwi** i nadewszystko zastosować się daje dla osób niemogących trawić innych preparatów żelaznych. Znakomita ich wyższość polega na tem, iż niesprowadzając nigdy zatwardzenia posiada nadto manganez, uznany przez najpierwszych lekarzy Francji **za niezbędny przy leczeniu żelazem!** Znajduje się w Warszawie w Składach materjałów Aptecznych PP. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Lud. Spiessa; w Wilnie w Aptece Chróścickiego, w Kijowie w Aptece Marcińczyka.
(7—15) —9007—(17509)



są do sprzedania zaraz:
SANKI nowego Petersburgskiego fasonu, z Fartuchem Niedźwiedziami oszytym, na dwie osoby; również 4 Korce **NASIENIA KONICZYNY** białej i tyleż czerwonej ostatniego zbioru.— Wiadomość w Składzie Win L. Maringe, przy ulicy Marszałkowskiej. (3—3) —1101—

BILE SŁONIOWE
HAMBURGSKIE,

poleca Magazyn Wyrobów Żelaznych i Stalowych **W. Geyera,** przy ulicy Nowy-Świat w domu Zarządu Wojskowego, wprost Kopernika.
(5—6) — 733 —

Ważna wiadomość
dla tutejszej publiczności, a szczególniej dla Panów Restauratorów i Handli Win.

Podpisany otworzywszy swoją nową fabrykację w Hamburgu, chciał obznajmić tutejszą publiczność ze swym nowym wyrobem i sprowadził na nadchodzący post pierwszy raz do Warszawy **Sardynki marynowane** z najlepszemi korzeniami, w małych beczułkach po 100 do 130 sztuk zawierających, mając nadzieję, że Szanowna Publiczność, a szczególniej PP. Restauratorowie, zechcą przekonać się o dobroci i taniości tejże marynaty, albowiem oprócz wybornego ich smaku, są bardzo zdrowe dla pożywającego i bardzo tanio co do ceny sprzedaja się.

Sprzedaż odbywa się tylko na beczułki w Składzie Sielaw przy ulicy Senatorskiej i rogu ulicy Żabiej, w domu Ordynata Zamoyskiego, pod Nr 472, obok Kantoru Portnera.—Kupującym na sprzedaż, odstępuje się osobny rabat.—**Jonatan Lewy,** z Anglji. (2—4) - 1239 —

Z powodu wyjazdu są do sprzedania



MEBLE RÓŻNE.



za przystępną cenę, przy ulicy Jerozolimskiej, Nr 1574f, dom Schlippenbacha w mieszkaniu Pułkownika Głazenapa.
(2—3) — 1237 —

APTEKA KARPIŃSKIEGO

Ulica Elektoralna w Warszawie,

TRAN LEKARSKI oczyszczony w najlepszym gatunku, sprzedaje po kop. 60, **TRAN zwyczajny** wydzielany parą, po kop: 50. Składy istnieją w wielu Aptekach na prowincji, w Królestwie i Cesarstwie. Osobom biorącym w większych ilościach odstępuje się odpowiedni rabat.
W. KARPIŃSKI.
(9—10) —558—

DOM
Informacyjno-Komissowy
w Radomiu, ulica Lubelska, Nr 158,

Ma honor zawiadomić osoby interessowane, że trudnić się będzie pośrednictwem w zaciąganiu pożyczek Towarzystwa Kredytowego na dobra w guberaji Radomskiej położone. Nadto ogłasza, że sprowadził świeży transport herbaty i próby różnych wyrobów, jakoteż i obówia damskiego. Ma do umieszczenia Kassjera z kaucją rs. 1000 w gotowiźnie, Guwernerów, Guwernantki i Oficjalistów wiejskich. Ma do sprzedania 9 realności ziemskich w powiatach Sandomierskim, Opoczyńskiem i Radomskim i handel winny w m. Sandomierzu istniejący od r. 1783 pod jedną firmą. Nadto żądany jest uczeń z ukończonych klas 7-miu, na wiek do t warzystwa pod korzystnemi warunkami. (3—3) — 852 —



Z powodu wyjazdu do sprzedania za bardzo przystępną cenę: **Kanapa, Stół, 2 Fotele, 6 Krzeseł** rzeźbione mahoniowe rypsem kryte, takaż **Komoda** i **Szafa** jesionowa składana, w zupełnie dobrym stanie. Ulica Nowogrodzka, Nr domu 27, mieszkania 5.
(2—3) —1256—

Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich Józefa Lewity,

znajdujący się na rogu ulic Wierzbowej i Niecałej, w domu JW. Witkowskiego, Prezydenta miasta.

Polecając się względom Szanownej publiczności, donosi, iż **nabywa i sprzedaje wszelkie papiery publiczne i Akcye wartościowe**, jak niemniej wszelkiego rodzaju monety **złote i srebrne; Realizuje kupony papierów krajowych i zagranicznych; Ubezpiecza od amortyzacji Premiowe Pożyczki** tak pierwszej jak drugiej emisyi;

Sprzedaje wszelkie papiery, ulegające losowaniom z wypłatą na raty, pod jak najdogodniejszemi dla kupujących warunkami.

Utrzymuje wszystkie tabele papierów losowych tak krajowych jak i zagranicznych, które interesanci każdego czasu bezpłatnie przejrzeć mogą;

Osobom na prowincji zamieszkałym za przesłaniem numeracji i marki na list odwrotny, stosowną odpowiedź chętnie udzieli;

Sprzedaje wszelkie papiery losowe, tak krajowe jako i zagraniczne, podług notowań w kursztach, a po odbytem ciągnieniu, odkupuje takowe z bardzo małą dla sprzedających stratą.

Przytem zwraca uwagę Szanownej Publiczności na **Obligi premiowe miasta Bukaresztu**, które po cenie nader umiarkowanej sprzedaje, a które podlegają sześciorazowemu losowaniu corocznie.

Wygrane główne: **100,000, 75,000, 50,000, 10,000**, i t. d. przegranej ponieść nie można, albowiem każden Oblig będzie wylosowany a wygrana najmniejsza wynosi 20 fr. t. j. zwrot kosztu obligacji

Zaleca również **Akcje Austryackie** z r. 1858, 1860 i 1864, podlegające 4 razowemu losowaniu corocznie z wygranem florynów 250,000, (około fl: 165,000) fl. 200,000 (około rs: 130,000) oprócz wielu po fl. 20,000, 10,000, 5,000 i t. d. (4—6) —1093—

SIROP i PASTA Pana BLAYN

Środek ten bardzo przyjemnego smaku, przepisywany od lat 20-stu z pomyślnym skutkiem przez najznakomitszych lekarzy w Paryżu, leczy **nieżyt, grypy, kaszle, koklusz, słabości gardła, katary, zapalenie piersi**, jak również **Kanału urynowego i pęcherza.**

Skład główny u Pana Blayn, Aptekarza w Paryżu, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie: w składach materjałów aptecznzch pp. Galle'go i L. Spiess'a.

(10—16) —7,600—(6047)

SIROP PRZECZYSZCZAJĄCY

ze skórek gorzkich pomarańcz,

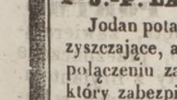
Z Iodanem Potasu

Pᵗ J.-P. LAROZE, *ulica des Lions-St-Paul*, **2**, *w Paryżu.*

Jodan potasu posiada niezaprzeczone własności krew przeczyszczające, ale zarazem wpływa szkodliwie na organizm. W połączeniu zaś z syropem ze skórek z gorzkich pomarańcz, który zabezpiecza wolne odbywanie wszelkich funkcyi organizmu, znosi się łatwo i bez niebezpieczeństwa przez każdą konstytucyą. Łatwość dzielenia go na dozy, pozwala lekarzom stósować go łatwo do wszelkich temperamentów przeciw tuberkułom, na raka, w chorobach skrofulicznych i syfilitycznych zadawinonych; jak również przeciw gośćcowi (reumatyzmom), na które jest nieomylnym specyficznym środkiem.

Dostać można w *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Krakowie* w aptece P. Trauczyńskiego; w *Poznaniu* w aptece P. doktora Mankiewicza; we *Lwowie* w aptece P. Piotra Mikolasch.

16—24) —505918)—82)



Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania

Fortepjan palisandrowy,

koncertowy, bardzo mało używany, prawie zupełnie nowy, z jednej z pierwszej fabryki zagranicznej, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym, 4ma szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu. bardzo mocno zbudowany, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, z zaręczenjem dobroci trwałości na lat kilka, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w każdym czasie przy ulicy Czystej Nr nowy 4-ty, w domu Radwaną Nr mieszkania 7-my. (2—3)—1177—



ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

przy jednej z głównych ulic w Warszawie, do nabycia każdego czasu, bez pośrednictwa os b trzecich. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (4—10) —750—

PASTYLKI

UŁATWIAJĄCE TRAWIENIE

Z MLECZANU SODY I MAGNEZYI

P. BURIN DU BUISSON

Pigułki te przepisywane są przez najznakomitszych lekarzy paryzkich w **bólach żołądka; w trawieniach mozolnych, długich i bolesnych, w odbijaniach i kwasach, w odęciach żołądka i kiszek, bólach głowy i migrenach, w braku apetytu i snu, w womitach następujących po jedzeniu, zaflegmieniu i katarom żołądkowym.** Pobudzają apetyt u osób przychodzących do zdrowia i zastępują skutecznie pastylki mające za podstawę wody mineralne alkaliczne.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa; w Wilnie w Aptece p. A. Chróścickiego, w Kijowie w Aptece p. Marcińczyka.

(6—15) —9,009—(17,414)

Fortepjan Mahoniowy,

krótki, w dobrym stanie, z dwiema Szprejcami, z pięknym tonem, za Rs. 60; oraz

Meble Mahoniowe:

Stół, 2 Fotele, 6 Krzeseł i Kozetka, za Rs. 50. Ulica Marszałkowska, Nr 1374, mieszkania Nr 4.

(3—3) —1190—

Z powodu fałszywych wieści, mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż przeszło od lat 20-stu zajmuję się interessami assekuracyjnemi i takowe nadal prowadzę nieprzerwanie, zwłaszcza iż Władza nikomu monopolu nie przyznała i nikogo nie ogranicza w wyborze towarzystw prawem dozwolonych.

Maksymiljan Rubinstein.

Agent Generalny ubezpieczeń wielu towarzystw zagranicznych, Agent przysięgły Giełdy.
(6—6) — 920 —

Do znacznych lasów położonych w Królestwie Polskiem, w Gubernji Suwałkskiej, potrzebny jest do zarządu licznemi lasami **LEŚNICZY** fachowy z odpowiednią kaucją. Wiadomość bliższa w Hotelu Polskim, Nr 33.
(1—1) —1280—

Drożdże Wiedeńskie,
SUCHE PRASSOWANE,

z fabryki Mautnera et Sohn w Wiedniu i innych fabryk Austryackich, przychodzą codzień do nowo założonego składu przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 60, obok kościoła Ŝtej Anny, gdzie sprzedają się na łuty i funty. Tamże przyjmują się obstalunki z prowincji i cesarstwa za wypełnienie akuratne których ręczy zakład.— **L. Schonfeld**. (3—18)—1131—

Złoto Malarskie,
Fabryka złota i srebra malarskiego,
BAUERA et HEJNTZE,

od lat kilkudziesięciu exystująca w Warszawie, przy ulicy Miodowej i Daniłowiczowskiej w domu Nr 495, podaje do wiadomości potrzebującym tegoż materjału, że oprócz złota i srebra malarskiego jako i czwyzgoldu czyli dwójniku, podług próby przepisanej mennicznej wyrabianych, które sprzedaje się w pomienionej fabryce po cenacy jak dotąd były praktykowane, przysposobiła także i znaczny zapas w najepszym gatunku szlagmetalu i takowy sprzedaje za 1 szlag zawierający 100 liści metalu, w Warszawie po kop. 30 a na prowincję jeżeli z odsyłką po kop. 33. Także dowiedzieć się tam można o domie z oficyną murowaną przy ulicy 2go rzędnej który jest do sprzedania z wolnej ręki za rs: 15,000, z hipoteką uregulowaną i pod przystępnemi warunkami. (3—3)—1149—

Są do sprzedania



Sanki familijne,

w dobrym stanie, z ceną przystępną. Wiadomość pod Nr 640, przy ulicy Trębackiej u właściciela domu.
(3—3) — 1164 —



Kareta na saniach,

lekka, praktyczna, mogąca służyć do miasta i na wieś, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w Fabryce Powozów J. Helbing na Lesznie w prost ulicy Orlej. (3—3)—1155—

Jest do wynajęcia

L O K A L,

składający się z 30stu do 40stu Pokoi, od Sgo Jana r. b. na jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość w Składzie Szkła i Porcelany Wgo Chwastkiewicza, róg Miodowej i Senatorskiej ulicy. (2—3) —1222—

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

od lat kilkunastu istniejący przy ulicy Freta Wązkiej pod Nrem 262, pod bardzo korzystnemi warunkami, z powodu słabości Wiadomość na miejscu. (2—3) —1236—



BASZŁYK damski czarny wyszyty sieczką i perełkami, w dniu 19tym b. m., t. j. w Sobotę, wychodząc z Sądu Appellacyjnego, ulicą Miodową na Kozią, zgubiony został. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem, na ulicę Chłodną pod Nr 911, na dole w podwórzu, do Emeryta. (1—1) —1285—

Nagrody Rs 10.



Przechodząc ulicami: z Wielkiej przez Grzybów do Królewskiej, Królewską do Placu Ewangelickiego, a następnie do Ujazdowa, zgubiony został **ZEGAREK złoty cylinder**, z uszkodzonym Cyferblatem, z Dewizką złotą, bez łepka i haczyka. Łaskawy Znalazca zechce zwrócić na ulicę Wielką pod Nr 1437, mieszkania Nr 63. Zarazem uprasza się PP. Zegarmistrzów, Jubilerów i Złotników, aby baczną uwagę zwrócili.
(2—3) —1231—

Nagrody Rs 20.

We Czwartek, dnia 17go b. m., przechodząc z Leszna, Orlą ulicą na Ogrodową, zgubioną została **PORTMONETKA** skórzana w Chustkę białą obwinięta, zawierająca w sobie papierowemi pieniędzmi Rs. 480, przeznaczone na wykupienie od poboru, i Pierścionek złoty z Brylantem. Uprasza się Łaskawego Znalazcę o złożenie takowych w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," dla wręczenia poszkodowanej. (2—3) —1232—



Dnia 15go b. m., z domu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1065, zginął

Zegarek złoty,

uszkiem nakręcany, z Łańcuszkiem, Fabryki Patka, z cyframi D. Z. na wierzchu i napisem: Dominik Zieliński w środku. Uprasza się PP. Zegarmistrzów i Jubilerów, żeby raczyli zwrócić uwagę na podobny Zegarek i w razie dostrzeżenia dali znać pod Nr 1065. (2—3) —1255—

Na ostatniem polowaniu, odbytem dnia 26 b. m to jest w Srodę, w lasach Nieporętskich, własnością JW. Hr. Maurycego Potockiego, będących, przypadkiem zamienioną została zupełnie nowa **Dubeltówka**, konstrukcji Lefaucheux, berlińskiej fabryki, na takąż dubeltówkę pochodzącą z fabryki warszawskiej Beckera. Uprasza się niniejszem o zwrot zamienionej broni do klubu myśliwskiego w Warszawie na rogu Saskiego placu, gdzie właścicielowi jego broń własna zwróconą będzie. (3—3) — 767 —

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej